

Gareth Jones radzi

W domu czy w studiu?



Jesienią tego roku do naszego kraju, na zaproszenie Pepsi Vena Festival, przyjedzie Gareth Jones, światowej sławy producent, współpracujący z takimi wykonawcami jak John Foxx, Madness, Depeche Mode, Einstürzende Neubauten, Wire, Nick Cave and the Bad Seeds, Mesh czy Erasure. Gareth Jones wystąpi w Łodzi w dniach 9–11 października z serią warsztatów dla producentów, na które już teraz zapraszamy wszystkich zainteresowanych (wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona – więcej informacji na stronie www.venafestival.com). Patronem medialnym warsztatów jest redakcja naszego miesięcznika. Gareth Jones specjalnie dla naszych Czytelników udzielił odpowiedzi na kilka pytań, które w formie oddzielnych artykułów publikujemy na naszych łamach.

Osoby zainteresowane udziałem w warsztatach proszone są o nadsyłanie swoich zgłoszeń na adres workshops@pepsivenafestival.com.

Czy możliwa jest profesjonalna produkcja muzyczna w warunkach domowych? Jeśli tak, to dlaczego tak wielu znanych wykonawców wybiera drogie, komercyjne studia nagrań?

Dziś pojęcie produkcji domowej bardzo zmieniło swoje znaczenie. Znam masę ludzi, którzy w swoich domach mają piękne studia nagrań. Zastanawiam się więc, czy to jeszcze jest produkcja domowa, czy już profesjonalna. Znam też historie zespołów, które wynajęły bardzo drogie studia nagrań tylko po to, by wypożyczyć od nich sprzęt i przenieść go do swojego domu czy na salę prób. I w ten właśnie sposób też powstało domowe studio nagrań...

Znam zespoły, które pracują w wielkich studiach nagrań wyłącznie ze względu na przestrzeń lub panującą tam atmosferę, która im odpowiada. Poza tym w studiu nie

przeszkadzają im hałasy, domownicy i sąsiedzi. Często korzystają z usług studiów nagrań także dlatego, że lubią pracę z ludźmi, którzy dbają o ich sprzęt. Jeśli chcesz nagrać cały zespół naraz, wówczas wielkie studio nagraniowe to znakomite rozwiązanie. Studia mają przecież mnóstwo mikrofonów, słuchawek, wzmacniaczy, przedwzmacniaczy, systemy odsłuchowe i konsolę. Ustawienie i konfiguracja tego wszystkiego wymaga ogromnej pracy. W takiej sytuacji wynajem studia jest prawdziwym ułatwieniem dla muzyków.

Istnieją oczywiście studia, które słyną przede wszystkim ze świetnie brzmiących pomieszczeń, w których dobrzy muzycy po prostu dobrze brzmią. Z drugiej strony patrząc, podoba mi się wiele nagrań, które nie powstały w wielkich, komercyjnych obiektach. Oczywiście nie twierdzę przy tym, że nie lubię tych, które zostały zarejestrowane w poważnych i znanych studiach. Dla mnie zawsze najważniejsza jest muzyka. Jeśli muzyka jest doskonała, wszystko układa się samo.

Młodzi artyści mają tendencję do fetyszowania sprzętu – wydaje im się, że graty to wszystko, czego potrzeba do nagrania dobrej muzyki. Kilka razy w życiu udało mi się nagrać fatalną muzykę na znakomitym sprzęcie i, niestety, wstydę się tego. Mogę natomiast nagrać coś naprawdę dobrego w pokoju gościnnym albo na zewnątrz, tu w ogrodzie – miejsce nie ma znaczenia. Gdy zaczynałem, byłem przekonany, że sprzęt jest najważniejszy. Dzisiaj jednak mam inne zdanie na ten temat. Obecnie bardziej ufam swoim uszom i staram się używać ich w zgodzie z samym sobą. Oczywiście, korzystam z udogodnień, jakie oferuje współczesna technologia, ale technika nie stanowi dla mnie celu samego w sobie.

Wracając zatem do pytania – wielu znanych wykonawców wybiera drogie studia nagrań przede wszystkim ze względu na walory brzmieniowe, przestrzeń oraz obsługę, którą w nich otrzymują. Płacą zespołowi ludzi, którzy znacząco ułatwiają im odnalezienie się w ogromie kabli, sprzętu, techniki itp. Te najstarsze studia nagrań, które mają obecnie 70–80 lat, wypracowały już sobie sposób współpracy z muzykami i potrafią spełnić ich oczekiwania. Pamiętajmy jednak, że są artyści, którzy preferują pracę w swoim domu, w swoim studiu, i nie korzystają z komercyjnych pomieszczeń, choć mogliby sobie na to pozwolić. Quincy Jones pracował z Michałem Jacksonem w domu i nie znaczy to, że ich nagrania nie były profesjonalne. W ten sam sposób Rick Rubin nagrywał płyty Johnny'ego Casha i Neila Diamonda. Przy obecnej technologii możesz nagrać muzykę gdziekolwiek i jeśli tylko potrafisz oraz masz dobrych muzyków, efekt końcowy będzie w pełni profesjonalny. **ES**

Młodzi artyści mają tendencję do fetyszowania sprzętu – wydaje im się, że graty to wszystko, czego potrzeba do nagrania dobrej muzyki.